

Sylvia Banasik, Marcin Franc i Paweł Izdebski, J

Spróbuj choć na chwile
Pozbyć się tych myśli
Które wciąż tak martwią cię
I uwierz jest wszystko w porządku
Odpocznij wiec, niej otoczy cię spokojny sen
Choć przez jedną noc nie zadręczaj się
Pozwól być blisko nam
Chcemy czuwać gdy ty będziesz spał

Chwile choć odpocznij
A ja cię namaszcę
mirrą ci ochłodzę twarz
Zaufaj, jest wszystko w porządku]wiec odpręż się
Natrę stopy olejkim ci
Wypoczywaj i spokojnie śpij
Odrzuć te myśli złe
Zamknij oczy
I już nie martw się

Czy to nie rozrzutne
Ten drogi olejek
Biedakom mogłabyś dać
A ty go bezmyślnie tak zmarnowałaś
Choć z 3000 srebrników pewnie jest wart
Głodnych jest tak wielu
Cierpi biedy Jezus
Dręczą go wciąż rozterki i ból stóp

Spróbuj choć na chwile
Pozbyć się tych myśli
Które wciąż tak martwią cię
I uwierz jest wszystko w porządku
Odpocznij wiec, niej otoczy cię spokojny sen
Choć przez jedną noc nie zadręczaj się
Pozwól być blisko nam
Chcemy czuwać gdy ty będziesz spał

Znalazł się wybawca
Chcesz wszystkim pomagać
A skąd byś chciał na to wziąć?
Choć bieda jest strasz
Nie sprawisz ze zniknie
Szukaj wiec też jasnych stron
Myśl, póki tu jestem czas wreszcie zrozumieć
Wkrótce już zabraknąć mnie może
Pośród was

Chwile choć odpocznij
A ja cię namaszcę
mirrą ci ochłodzę twarz
Zaufaj, jest wszystko w porządku]wiec odpręż się
Natrę stopy olejkim ci
Wypoczywaj i spokojnie śpij
Odrzuć te myśli złe
Zamknij oczy
I już nie martw się